

Łódź, 17 czerwca 2019 r.

Profesor sztuk pięknych

Wojciech Leder

Kierownik Katedry Malarstwa

ASP im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Pan Profesor Tomasz Milanowski

Dziekan Wydziału Malarstwa

ASP w Warszawie

Recenzja Pracy Doktorskiej pani mgr Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej

Pani Katarzyna Bąkowska-Roszkowska w latach 2005-2010 studiowała na Wydziale Malarstwa na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom obroniła w 2010 roku w Pracowni Malarstwa Profesora Wiesława Szymborskiego, natomiast aneks do dyplomu zrealizowała w Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych pod kierunkiem Profesora Jacka Dyrzyńskiego. W roku 2011 otrzymała Grand Prix Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Ogólnopolskim Przeglądzie Malarstwa Młodych, Promocje w Legnicy. W 2013 roku rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od dyplomu pokazywała swoje prace na blisko dziesięciu wystawach indywidualnych, ponadto brała

udział w niemal trzydziestu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. To znaczący dorobek.

Tekst dysertacji, obok przejrzystego wywodu natury filozoficznej, wyjawia wszelkie tajemnice natury technologicznej. To dość osobisty wywód artystki, która podejmuje wyzwanie pójścia w nieznanne. Najpewniej jest to wewnętrzny imperatyw, dla którego ryzyko nie jest przeszkodą, lecz nakazem. Kolejne rozdziały wyjaśniają zamysł całości. Bogata bibliografia to solidny fundament, który, jak sędzę, uzbierał się w trakcie pracy nad doktoratem.

Myślę, że warsztat intelektualny i warsztat technologiczny są niejako równoległe i adekwatne i służą sobie nawzajem. Tekst jest czytelny i przejrzysty. Skomplikowana problematyka została wyłożona jasno. Pani Bąkowska-Roszkowska korzystając z solidnego fundamentu intelektualnego, odsłania tajemnice swego warsztatu. Z satysfakcją chciałbym zwrócić uwagę, że doktorantka pojmując technologię jako integralną część formy. Jej usiłowania angażują w pojęcie umiejętności szukanie adekwatnych rozwiązań technicznych istotnych dla zamysłu artystycznego.

W dysertacji doktorskiej pani Bąkowska-Roszkowska w bardzo osobisty sposób objaśnia nam swoją strategię pracy nad doktoratem. Chciałbym przywołać książkę Jolanty Brach-Czajny *Szczeliny istnienia* - autorka z początku w niewiarygodnie prosty sposób bierze się za fundamentalne problemy natury egzystencjalnej. Tutaj podobnie, sięgając w pewnym sensie intymnego wymiaru swej duchowości, prostym językiem, niekiedy ujmująco szczerze, doktorantka zbliża się do problemu, który potem kompetentnie i zwięźle objaśnia w rozdziale *Nowa martwa natura*.

Malarstwo pani Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej, jak sędzę, wynika z umiejętności. Chcę, powiedzieć, że opanowanie formy, traktowanie warsztatu i technologii są pierwszorzędne. Wyobrażałem sobie, że taki sposób malowania, ale także swoboda warsztatowa, stają się w praktyce malarskiej rodzajem narzędzia poznawczego. Forma malarska dominuje nad zamysłem. Obraz jest autonomiczny, nie wymaga semantycznego umotywowania. Patrząc na obrazy pani Bąkowskiej-Roszkowskiej jak na swoiste fenomeny. Przedmioty, zgodnie ze wskazaniem Lamberta Wiesinga, zaczynają istnieć. Ów autor – w znakomitej pracy *Sztuczna Obecność* - przywraca należyte miejsce

perspektywie fenomenologicznej. Malarstwo pani Bąkowskiej-Roszkowskiej doskonale, jak mi się wydaje, może korzystać z takiego właśnie umotywowania, mimo, że autorka wskazuje na wymowę symboliczną swoich obrazów. Dla mnie one istnieją przede wszystkim jako iluzyjne gesty malarskie. Bardzo wysoko cenię sposób panowania nad formą i biegłość warsztatową, która, jak sądzę, wynika z permanentnej praktyki malarskiej. Większość obrazów to zredukowane martwe natury, minimalne w ujęciu przedmioty, bez tła, wnętrza, perspektywy. Obrazy nabierają charakteru autotelicznego. Iluzja wypełnia format tożsamy z kształtem tekturowego pudełka. Przedmioty służące innym przedmiotom nie posiadają autonomii, są wtórne wobec przedmiotów, którym służyły za opakowanie. Ich wielkość, proporcje wynikają z kształtu rzeczy, które miały chronić. Te kartony swojej wyjątkowości nabierają dopiero na obrazach. Tę marność, niepotrzebny strzęp realnego świata, pani Bąkowska-Roszkowska w swojej pracy, podnosi do rangi sztuki. Gest malarski ma dość siły i sugestii, aby wzbudzić w widzu prawdziwe emocje.

Aktem inicjującym prace nad omawianym cyklem malarskim był obraz XVII wiecznego holenderskiego malarza Abrahama Mignona pod tytułem *Kwiaty i Drobne Stworzonka - Vanitas*. Dzieło niezwykle precyzyjnie przedstawia bukiet różnych tworów natury. Ten obraz dla autorki jest wskazaniem i inspiracją. Refleksja nad naturą czasu, który jest tak istotnym wymiarem realnego świata, dała pani Bąkowskiej-Roszkowskiej motyw dla poszukiwań natury artystycznej. Sztuka wywołuje w nas wyjątkową możliwość spotkania z samym sobą. Owo poczucie integralności niekiedy upomina się o ekspresję natury artystycznej. Cykliczność natury i rzeczy, znaczenia i symbole są tematem tego malarstwa. Obrazy nie są listem do widza. Akt poznania estetycznego ma naturę zmysłową. Iluzja, *mimesis*, *anagnorisis*, czyli wewnętrzne poczucie, że to co poznajemy, jest tylko odkrywaniem tego, co czekało wewnątrz nas, niejako na odślonięcie, powoduje, że owe obrazy, ponad czytelnością, przyswajamy niejako samoistnie. Przedstawiają kartony, resztki, poszarpane skrawki opakowań. Czyli prawie nic. Pojęcie przedmiotu przedstawionego jest tajemnicą wobec tego, czemu służyły. Farba organizuje kompozycję obrazu i przestrzeń wyznaczoną owymi skrawkami materii. Pojawia się obecność. Obrazy stają się iluzyjne, ale także pełne znaczeń.

Niezwykle istotna w takim malarstwie jest staranność formy. Malatura jest dyskretna. Taki zamysł wymaga technologicznej perfekcji. Szczęśliwie pani Bąkowska-Roszkowska posiada dość staranności, cierpliwości i kompetencji technologicznej, aby sprostać owemu wyzwaniu.

Dokumentacja, którą poznałem, pozwala mi na wniosek, że rozprawa doktorska pani mgr. Katarzyny Bąkowskiej-Roszkowskiej oraz jej dorobek artystyczny reprezentują oryginalne ujęcie problemów współczesnego malarstwa i sztuki w ogóle, i że jest wszechstronnie przygotowana do godnego noszenia tytułu doktora sztuki malarskiej.

Stawiam wniosek o nadanie pani mgr Bąkowskiej-Roszkowskiej tytułu doktora sztuki pięknych.